

# ReTo, Fuckoff

[Zwrotka 1]

Nie czytam opinii wstaje rano jaram pety  
Od dawna mi wisi co pomyślą parapety  
Często działałam w gniewie, a jak nie w gniewie to w szale  
Nie patrzę za siebie, chyba, że pluję przez ramię  
Z celem się mijam często jak osiągam go  
W sercu otchłań, w głowie piekło, w gaciach wąż jest bądź co bądź  
Menel ze mnie, chodź na squat, wiele nie wiesz, odstaw wzrok  
Lepiej nie patrz, ciężki przekaz wizji ma Ci zabrać go  
Kurwy się patrzają jakbym miał wisieć  
A ja się patrzę jak bazyli szek  
Jak mówisz szeptem, no to nie słyszę  
Jednym słowem zechcę no to przeklnę Cię - będziesz krzyczeć  
Demony szepczą i już chcą otwierać drzwi  
Bo jak do piekła mam wejść, to jak V.I.P  
Ja ostrzę rogi, no bo nadszedł czas na nokaut  
Nie patrzę pod nogi, nie chce mi się was oglądać

[Refren]

Nie jestem potulny, rzygam tęczę  
Pół litra żubrówki, wina z tesco  
Lubisz robić kwasy, no to chlaj to  
Kręcę na was baty, dziwki - fuck off  
Nie jestem potulny rzygam tęczę  
Jak podbijają kurwy no to często  
Babki nie brakuje - kręć to, pal to  
Jak nazywasz mnie chujem, to to prawdą jest

[Zwrotka 2]

Patrzają się na mnie i wkurwia ich widok mój  
Nic mnie nie cieszy jak miny tych kmiotów  
Patrzają i patrzą i chcieliby nie widzieć  
Kurwa przysięgam nie zejść z widoku wam  
Ja ciułam sos, chcę go zebrać dziś [?]  
Ja trzymam los w swoich rękach, Ty selfiesticka  
Tyle masz fot, że się nie śni, aż szkoda iść spać  
W drodze pod blok więcej sesji niż do magistra  
Skarpeciarzem uczynił mnie internet  
I chętnie pokazuje mu gdzie dzięki temu jestem  
Wrzucali mnie do neta, to sprawdzało wiele osób  
Promocja jak trzeba i nikt nie chciał za to sosu  
Przed skarpeciarzem był ochroniarz budowniczy  
Wtedy mnie nie znałeś więc nie mogłem na nią liczyć  
Tak bardzo chcąc pograżyć, w obronie dostali atak  
I hejty nie zczaiły, że same podały gnata  
Zrobili złodzieja ze mnie przez mixtape  
Ty zapytaj idola czy nim nie był na początku  
I zamiast się wymądrzać i wiedzę całą mieć w piździe  
To załóż okulary i se kurwa to wygoogluj

[Refren]

Nie jestem potulny rzygam tęczę  
Pół litra żubrówki, wina z tesco  
Lubisz robić kwasy no to chlaj to  
Kręcę na was baty dziwki - fuckoff  
Nie jestem potulny rzygam tęczę  
Jak podbijają kurwy no to często  
Babki nie brakuje - kręć to, pal to  
Jak nazywasz mnie chujem to to prawdą jest